

Zaniedbana i zaśmiecona zielenie miejska

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 22, maj 2012 00:00

Barbara Łączna

Odłony: 1973

Zaniedbana i zaśmiecona zielenie przy drogach oraz torach kolejowych psuje wizerunek województwa mazowieckiego. Nie lepiej jest w parkach, przy skwerach i placach zabaw położonych poza centrami miejscowości. Okazuje się, że zachowanie estetyki w przestrzeni publicznej zależy bardziej od chęci niż nakładów finansowych. W wielu gminach tuż po kontroli NIK podjęto intensywne prace porządkowe.

NIK negatywnie ocenia stan utrzymania zieleni w województwie mazowieckim. Inspektorzy sprawdzili tereny kolejowe, drogi, parki, skwery i place zabaw. Kontrola wykazała, że zielenie znajdująca się w przestrzeni publicznej jest poważnie zaniedbana. W większości miejsc działania samorządów były niewystarczające. Część terenów, przede wszystkim w centrach miast i miasteczek, utrzymana była starannie. Jednak niemal we wszystkich skontrolowanych gminach tereny oddalone od centrów pozostawały bardzo zaniedbane.

Szczególnie rażące zaniedbania zieleni i porządku występują wzdłuż dróg publicznych i szlaków kolejowych. Zarządcy tych terenów różnie tłumaczą swoją beczynność. Mówią np. o potrzebie zachowania naturalnych warunków lub wprost o tym, że pod względem ważności zadań pielęgnacja zieleni zajmuje na ich liście jedno z ostatnich miejsc. NIK zwraca jednak uwagę, że zachowanie tych terenów w porządku i czystości jest ważne, choćby ze względu na podróżujących turystów i wizerunek Polski.

Doskonałym przykładem tego, jak dbać o estetykę przestrzeni publicznej i jeszcze na tym skorzystać, są miejscowości Józefów i Serock. Obie gminy zawarły porozumienia o współpracy z PKP i zarządcą dróg. Na siebie wzięły ciężar pielęgnowania zieleni wzdłuż jezdni, torów i stacji, a w zamian na części terenów kolejowych utworzyły parkingi.

Znaczna część samorządów próbuje zobowiązać właścicieli prywatnych posesji do pielęgnowania zieleni na swoim terenie. Połowa skontrolowanych gmin wpisała do regulaminów punkty związane z utrzymaniem czystości (np.: utrzymanie nieruchomości niezabudowanych wolnych od zachwaszczenia; koszenie pasów zieleni przylegających do posesji; usuwanie chwastów, zeschłej i skoszonej trawy, opadłych liści i złamanych gałęzi). Sądy kwestionują jednak takie zapisy, ponieważ w polskim prawie nie przewidziano możliwości określania obowiązków dotyczących pielęgnacji zieleni na terenach prywatnych. NIK wskazuje na konieczność zmiany przepisów, tak aby możliwe było egzekwowanie porządku i czystości. Kontrolerzy bez trudu znaleźli miejsca, gdzie regularnie zalegają podrzucane śmieci, stare meble czy zużyty sprzęt AGD. Na walkę z tzw. podrzutami jedna tylko warszawska dzielnica Włochy wydała 108 tys. zł w ciągu ośmiu miesięcy ubiegłego roku.

Z raportu NIK wynika, że estetyka i stopień zadbania terenów gminnych nie zależą wprost od wysokości nakładów finansowych. Wśród kontrolowanych były gminy ocenione bardzo wysoko, mimo że koszt utrzymania zieleni był w nich znacznie niższy od średniej (wynoszącej 4,8 tys. zł na jeden hektar). Wśród gmin ocenionych najwyżej koszt utrzymania jednego hektara mieścił się w przedziale od 1,6 tys. zł (Siedlce) do 21,3 tys. zł (Józefów). W przypadku gmin, w których utrzymanie terenów publicznych zostało ocenione najniżej, wydatki na te cele wynosiły od 0,3 tys. zł (Sulejówek) do 8,4 tys. zł (Piaseczno).

Jako przykład dobrej praktyki NIK wymienia utrzymywanie przez gminy czystości i porządku przy wykorzystaniu tzw. robót publicznych i prac interwencyjnych. Wynagrodzenia i ubezpieczenia zatrudnionych w ten sposób pracowników pokrywane są z Funduszu Pracy. Z takiej możliwości skorzystały jednak tylko cztery gminy (Siedlce, Lesznowola, Serock, Teresin).

Zaniedbana i zaśmiecona zielen miejska

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 22, maj 2012 00:00

Barbara Łączna

Odsłony: 1973

Źródło: www.nik.gov.pl